

NR 8 - LISTOPAD - GRUDZIEŃ 2022

Trzy Klucze

Magazyn dla dyrektorów, nauczycieli, rodziców poświęcony nauczaniu, wychowaniu, profilaktyce.

Serce przy sercu

Okres listopadowo - grudniowy dostarcza nam różnych emocji i przeżyć: od melancholijnego smutku przemijania po uskrzydlałą nadzieję i radość oczekiwania. Nieuchronność śmierci i cud narodzin przenikają się w - ustanowionym przez Logos - uporządkowanym, harmonijnym rytmie Heraklitowego panta rhei.

Listopad zaczyna się wspomnieniem bliskich, którzy już odeszli, zadumą nad śmiercią, refleksją nad sensem istnienia, celem życia; a także odwiecznie towarzyszącymi ludzkości pytaniami: co dalej?, dokąd poszli, ci których już nie ma?, czy jeszcze kiedyś się spotkamy?

Przystrojony w biel i czerwień 11 listopada zaprasza do pokłonenia się wolności, której nieodłączne atrybuty stanowią: miłość Ojczyzny, poczucie wspólnoty oraz wewnętrzne granice, których przekroczyć człowiekowi nie wolno, nawet w imię bezpieczeństwa.

Grudzień otula nas nadzieją i oczekiwaniem na życie, na nowe, dając nam po drodze okazje do czynienia dobra i obdarowania bliskich, przyjaciół, znajomych, nieznajomych nie tylko prezentami w postaci okazałych i bogatych paczek świątecznych, ale uwagą, czasem, uśmiechem, słowem, a przede wszystkim sercem

Właśnie ten czas, kiedy dni są krótkie i najczęściej szare, a wieczory długie, zimne i mroczne, sprzyja, by stanąć serce przy sercu, we wspólnocie rodziny, środowiska, społeczeństwa; w poczuciu, że więcej nas łączy niż dzieli, że jesteśmy sobie nawzajem potrzebni i żadna technologia ani postęp nie zastąpią bliskości i ciepła drugiego człowieka.

Redakcja

W numerze:

Mistrzem być!

STRONA 2

Mediacje rówieśnicze

STRONA 3

Podaj dalej...

STRONA 5

Perły
wielkoPOLSKIEJ
oświaty

STRONA 7

Co piszczy w...?

STRONA 9

NIEOGRANICZONY wpływ cyfrowych gigantów?

Najpotężniejsze firmy z rynku cyfrowego tworzą algorytmy, mechanizmy i reguły, aby gromadzić jak najwięcej wartościowych informacji o nas wszystkich. W ten sposób zebrane dane stają się ich najpotężniejszym kapitałem.

Taki stan rzeczy daje ogromne i wręcz nieograniczone możliwości zarządzającym BigTechami. Biorąc pod uwagę fakt, że – jak twierdzi m. in. socjolog prof. Andrzej Zybertowicz – liderzy tacy jak Mark Zuckerberg żyją w przekonaniu o wyższości nad innymi, może to prowadzić ich do ulegania pokusie „urządzania życia” reszcie społeczeństwa.



Wydawałoby się, że giganci cyfrowego rynku traktują nas wyłącznie jak konsumentów, jednak jest to złudne wrażenie. Algorytmy nie są bierne i neutralne. To skomplikowane „kulturowe maszyny”, które mają moc aktywnego kształtowania rzeczywistości. To, co i jak widzimy w sieci, jest w dużej mierze efektem sprzężenia zwrotnego między modelami tworzonymi na podstawie naszych zachowań, wzmocnianych następnie poprzez te algorytmy.

Nowe technologie w rękach potężnych korporacji wpływają na każdy rodzaj naszych postaw oraz decyzji. Co więcej, złożone narzędzia analityczne, na podstawie historycznych zachowań, pozwalają poznać nas na wylot i przewidzieć szereg ruchów.

Nie tylko więc wpływają na nasze decyzje, lecz również na potencjalne pragnienia. Modele i bazujące na nich algorytmy przenikają już do wielu aplikacji i serwisów społecznościowych – i to raczej w sposób niejawnym. Oficjalnie Meta (Facebook, Instagram) nie przyznaje się do stosowania takich rozwiązań, ale np. TikTok rozesłał w 2020 r. wewnętrzne memo do moderatorów treści, w którym nawoływał do ograniczenia wyświetleń filmów i wideo zawierających „brzydkie oblicza”.

Co z tego wynika?

Należy podjąć refleksję, dzięki której jako rodzice będziemy świadomi wirtualnych mechanizmów i tego, że sami jesteśmy mocno pod ich wpływem. Czasem sami, jako dorośli, mamy problem z wyznaczeniem granic, także sobie samym. Zastanówmy się, ile czasu, energii oraz uwagi poświęcamy choćby smartfonowi. Czy nie bywamy rozdrażnieni, kiedy dziecko próbuje nas od tego odciągnąć?

W rodzinach, w których takie zachowania są obecne, dzieci najpierw obserwują, jak od ekranów uzależniają się od ich rodzice. Domagając się z nimi kontaktu, cierpią, że bliscy nie poświęcają im uwagi. Powstają u nich niezaspokojone potrzeby emocjonalne. W końcu tracą nadzieję na zmianę zachowania rodziców i same zwracają się w stronę ekranów.

Rodzicu, aby uchronić dziecko, refleksję zacznij od siebie.

Dziecko jest nikim innym jak naszym odbiciem lustrzanym. Watro więc prześledzić własne doświadczenia, aby realnie wspierać przed bezrefleksyjnym zanurzaniem się w wirtualny świat.

Paulina Koralewska
Kuratorium Oświaty w Poznaniu

Źródła:

1. Jarema Piekutowski, Andrzej Zybertowicz, „Cyber kontra real. Cywilizacja w techno-pułapce”, Wydawnictwo Nowej Konfederacji 2022 r.
2. Jakub Koźniewski, Projektpulsar – kulturowe maszyny technologicznych gigantów kształtują kanony piękna, 2022 r.
3. Raport SOCIALPRESS Cyfrowe dzieciństwo - <https://socialpress.pl/cyfrowe-dziecinstwo>.

O zaletach MEDIACJI rówieśniczych.

W przestrzeni szkolnej niczym w soczewce odbijają się refleksy wszelkich interakcji społecznych. Tu - jak w tyglu - mieszają się rodzaje konfliktów i ich podmiotowe konstelacje. Dzieci są uważnymi obserwatorami i transmitują wzorce zachowań osób, które są dla nich znaczące. Tomasz Gordon wskazuje że konflikty w szkole są tak nieuniknione „jak podatki czy deszcz”, to zjawisko neutralne, stanowiące element każdego ludzkiego współdziałania.[1] Co więcej, istnieją dowody, że ich częstotliwość nie wpływa negatywnie na jakość wzajemnych stosunków. Niekorzystnym zjawiskiem jest liczba nierozwiązanych sporów. Dotyczy to konfliktów, które toczą się niejako „poza systemem”, „w kularach”. Niedostrzeżone lub „zamiatane pod dywan”, przyczyniają się do kształtowania postaw destrukcyjnych wśród młodzieży.

Konflikt to niezgodność interesów, niemożność zaspokojenia ważnych potrzeb. Badania nad zachowaniami problemowymi (spożywanie substancji psychoaktywnych, agresja, przemoc, cyberprzemoc itd.) wśród uczniów pokazują, że jednym z istotnych czynników ryzyka” jest właśnie „nieumiejętność rozwiązywania konfliktów”. Dostrzega się też silną korelację między doświadczeniem szkolnego hejtu, a myślami samobójczymi u dzieci i młodzieży [2] W Raporcie Rzecznika Praw Dziecka z Ogólnopolskiego badania jakości życia dzieci i młodzieży w Polsce (Warszawa 2022) w kontekście zapobiegania przemocy rówieśniczej, podkreślono jak ważne jest szersze wdrażanie programów opartych na współpracy rówieśniczej, jak mediacja rówieśnicza i wzajemna pomoc rówieśników.[3]

Przy czym metoda ta nie wymaga wielkiego zaplecza organizacyjnego. Niezbędny jest pokój mediacyjny, stół i krzesła. I tyle.



„Reszta” to chęci, otwarte umysły i serca. Nade wszystko potrzebny jest „świadomy pedagog” – nauczyciel, który stanie się mistrzem mediatorów rówieśniczych. W praktyce cały proces rozpoczyna się od szkoleń dedykowanych radzie pedagogicznej, uczniom i rodzicom, a w dalszej kolejności wybranym kandydatom, którzy w przyszłości będą pomagać rozwiązywać konflikty swoich rówieśników. Wskazane jest poczynienie zapisów statutowych (art. 98 Prawa oświatowego). Szczegółowe wytyczne opracowane zostały przez Rzecznika Praw Dziecka.[4]

Aby rozmowa przy wspólnym stole mogła być nazwana sesją, musi odbywać się z poszanowaniem i akceptacją zasad: bezstronności mediatora, jego neutralności wobec przedmiotu sporu, poufności, a nade wszystko dobrowolności. Znalezienie rozwiązania satysfakcjonującego obie strony wymaga biegłości w posługiwaniu się technikami takim jak: aktywne słuchanie, odzwierciedlanie uczuć, parafraza, dowartościowanie, „złoty most”, „cudze buty”, „pójście na galerię”. Wśród pożądanych kompetencji mediatora wymienia się „cierpliwość Hioba, wytrzymałość maratończyka, skórę nosorożca, przebiegłość Machiavellego i mądrość Salomona”.

[1] T. Gordon, Wychowanie bez porażek w szkole, Warszawa 2004.

[2] <https://tiny.pl/9hgtg>; dostęp 10.11.2022r.

[3] <https://tiny.pl/wc5k9>

[4] Rzecznik Praw Dziecka, Standardy mediacji rówieśniczej i szkolnej w szkołach i innych placówkach oświatowych, Warszawa 2017.

Mediacje rówieśnicze

**Potrzebna jest nam filozofia,
która karanie zastępuje pojednaniem,
zemstę na sprawcach
– pomocą dla ofiar,
alienację i nieczułość
– wspólnotą i zjednoczeniem,
negatywizm i destrukcję
– naprawą, przebaczeniem i łaską**

Jim Consedine

Sprawiedliwość naprawcza. Przywrócenie ładu społecznego

Korzyści stosowania mediacji rówieśniczych są wielowymiarowe. To przejaw twórczego podejścia do rozwiązywania konfliktów, wychowania w dialogu i empatii, z poszanowaniem potrzeb i interesów obu stron. Uczniowie mają możliwość kształtowania kluczowych kompetencji w zakresie radzenia sobie ze stresem, emocjami, problemowymi sytuacjami. Mediacja jest remedium na przemoc i agresję w wymiarze realnym i wirtualnym. Daje szansę osobom, krzywdzonym na wyrażenie swoich emocji i przeżyć, a krzywdzicielom na zrozumienie, zadośćuczynienie i pojednanie.

Maria Janeczko-Janicka

mediator stały

przy Sądzie Okręgowym w Poznaniu



WSPÓLNOTA - tak, to my.

Kiedy mówię „nasza wspólnota” znaczy to, że jestem w niej JA.

Naturalne wspólnoty to kolejno: moja rodzina, mój naród, moi współpracownicy, mieszkańcy świata. Mogę też myśleć o mojej wspólnocie celów, pasji, zainteresowań, o koleżeństwie i przyjaźni, o zwykłym sąsiedztwie.

MY wszyscy, którzy tworzymy wspólnotę, to niepowtarzalne indywidualności. Mamy różnorodne uzdolnienia i pragnienia, zadania do spełnienia oraz oczywiście niedoskonałości.



Przede wszystkim jednak mamy też - i to każdy z nas własne - sumienie, tj.: wrodzoną możliwość oceny czy postępujemy dobrze, czy źle, co trzeba doskonalić, a z czego zrezygnować.

Ta wrodzona możliwość oceny rozwija się w ciągu całego życia i, jako najbardziej osobisty wymiar, widoczna jest w życiu społecznym.

Sumienie może zależeć w jakimś stopniu od dojrzałości psychofizycznej organizmu, ale przede wszystkim od wartości obecnych w wychowaniu i w środowisku, a ostatecznie od własnych decyzji i czynów.

Rodzina, a więc ojciec, matka i dzieci to pierwsza wspólnota, w której uczyć się mamy miłości oraz wzajemnego szacunku. Przecież nie bez powodu w przykazaniu o ojcu i matce jest mowa o czci. To pierwszy moralny nakaz społeczny. Cześć - szacunek stanowi podstawę wdzięczności wobec poprzednich pokoleń i czerpania dobrych wzorów z ich historii. Rodzice dają życie, a życie to dar, którego godność i cenę trzeba coraz lepiej odkrywać.



Oczywiście rodzinna przeszłość nie zawsze jest moralnie piękna. Obecnie jednak, kiedy rodzice coraz częściej rozwiązują swoje problemy za pomocą rozwodu, pozwalają sobie na niewypełnianie rodzicielskich obowiązków, a nawet krzywdzą dzieci; kiedy słabnie prawna ochrona rodziny i pojawiają się znane wynaturzenia, dzieci tracą najbardziej naturalną ochronę dla rozwoju.

Do tego prawa rodziców giną, a dzieci zyskują nowe prawa - do życia według własnych przekonań. Społeczne i prawne porażki związane z funkcjonowaniem tej pierwszej, rodzinnej wspólnoty bardzo utrudniają powstawanie kolejnych naturalnych wspólnot, wspólnot koleżeńskich i przyjaźni w oparciu o zdrowe zasady moralne.

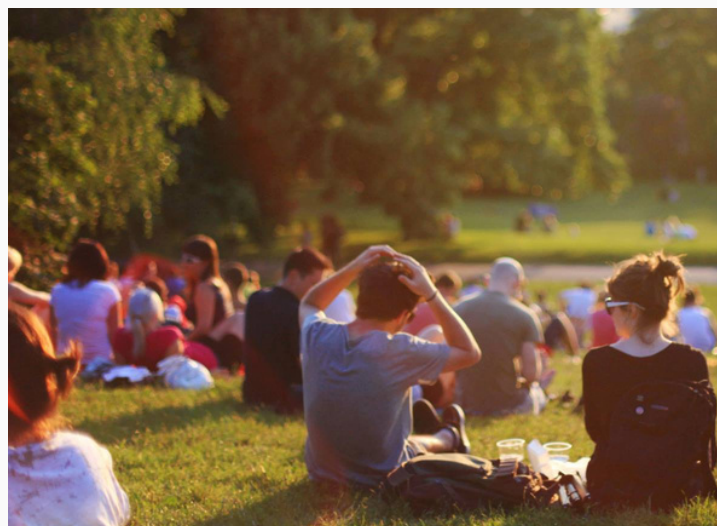
Podaj dalej...

Szczególne trudności napotyka obecnie tworzenie wspólnoty narodowej. Cenie własnego narodu, czyli kultury naszych przodków to obywatelska powinność szacunku dla dziedzictwa kulturowego narodu, a nie faszyzm lub nacjonalizm, jak nazywają to wrogowie idei patriotyzmu. Tymczasem patriotyzm oznacza wierność Ojczyźnie, ofiarność w Jej służbie.

Nie ma przy tym mowy o wywyższaniu własnego narodu, ale o zachowaniu jego godności oraz suwerenności. I naprawdę niepokoi myśl, że model światowej ekonomii i zarządzania może realnie zagrozić niepodległości państwa.

Włączenie się do wspólnoty zawsze oznaczać ma troskę o dobro wspólne, świadomość ideałów, dostrzeganie potrzeb i celów w realnej rzeczywistości, wierność oraz ofiarność w podejmowaniu czynów.

A ponieważ niedoskonałość i błędy wystąpią zawsze, to koniecznością bywa powiedzenie, gdy trzeba: Nie, nie wolno, na to nie mogę się zgodzić.



Wspólnota szkolna (edukacyjna), a więc solidarność w relacjach rodziców, nauczycieli i uczniów to wyjątkowe wyzwanie w obliczu przeżywanych trudności oraz pytań o przyszłość.

BONUM COMMUNE – dobro wspólne, to łacina zalecana jako jeden z priorytetów edukacyjnych w tym roku. To również poznańskie doświadczenia fundacji o tej nazwie, która zgromadziła wiele doświadczeń i publikacji na temat dobra wspólnego. Dobro wspólne rodzi się z troski o własne doskonalenie i łączenie wysiłków dla realizacji społecznie pożądanego celu.

Zaproszeni są wszyscy, ale warto wiedzieć, że osiągnięcia tylko wtedy będą widoczne, kiedy praca wynikać będzie ze świadomości kim jestem i jaka jest natura człowieka – zgodnie z klasyczną antropologią.

Podaj dalej... budujmy i twórzmy wspólnotę w naszym najbliższym otoczeniu. To olbrzymia wartość, która uchroni nas od samotności.

dr Iwona Roszkiewicz
Akademia Królowej Jadwigi

Podaj dalej... to cykl traktujący o wartościach, ich znaczeniu i przydatności na co dzień. Celem jest zainspirowanie Cię, Drogi Czytelniku, do odkrycia, co stanowi Twoją esencję, abys mógł wybrać te wartości, które wnoszą jakość i dodają wartość do Twojego życia i otoczenia.

**Podkreślić trzeba wyraźnie,
że we wspólnocie solidarność
jest zasadą pierwszą,
a protest drugą.**

**W świetle tej prawidłowości
pomysł na opozycję totalną jest
niezgodny z wymogami troski
o dobro wspólne i to trzeba
sobie wyraźnie powiedzieć.**

Katarzyna Pawelczak

Pani od biologii



Nauczycielka biologii w Szkole Podstawowej nr 38 w Poznaniu.

Towarzysząc swojej byłej już uczennicy Elizie Zdych, trzykrotnej laureatce konkursów przedmiotowych, w tym konkursu biologicznego, z którą rozmowa ukazała się w numerze siódmym magazynu "Trzy Klucze", podzieliła się swoim doświadczeniem w nauczaniu biologii i przygotowywaniu uczniów do konkursów przedmiotowych.

O sobie mówi krótko: uwielbiam mój przedmiot.

Jak Pani, jako nauczyciel, postrzega konkursy przedmiotowe?

Mówię w imieniu swoim i nauczycieli, których znam – nauczyciele chętnie angażują się w przygotowania uczniów do konkursu przedmiotowego. Zawsze szukamy osób, które chcą podjąć ten trud, ponieważ nie czarujemy, że to będzie łatwa sprawa, ale podkreślamy, że będzie wymagało systematycznej pracy. Ja osobiście „łowię narybek” pod koniec siódmej klasy. Już na początku mówię, że jest coś takiego jak konkurs przedmiotowy z biologii, a pod koniec roku szkolnego zachęcam, żeby się zastanowili. Umieszczam materiały na stronie, na Classroomie.

Kto będzie chciał, może się zapoznać, a we wrześniu przystąpimy do pracy.

Jakiego rodzaju są to materiały?

Takie, które rozbudzą zainteresowanie. Nawet przeglądnięcie czasopisma w wakacje, czy poszukanie, obejrzenie materiału na jakiś temat, np.: o rybach, jest bardzo rozwijające. Obecnie jest dużo, kręconych przez nauczycieli, dziesięciominutowych filmików. Na spokojnie – bo nie mam co robić – bez myślenia, że we wrześniu jest konkurs, a ja muszę to opanować do października. Tak się nie da. To jest zniechęcające.

Jaka jest rola nauczyciela w kontekście udziału uczniów w konkursie przedmiotowym?

Nie wyobrażam sobie, w przypadku biologii, że można podejść do tego konkursu mechanicznie. Jest tyle różnych pojęć, procesów, że trzeba mieć dużo determinacji. Jeżeli więc istnieje szczypta zainteresowania, lub dużo tego zainteresowania, ma to szanse powodzenia.

Po stronie nauczyciela dużo leży. Mamy ogromny wpływ na dzieci, na ich zainteresowania. Musimy mieć świadomość, że sposób prowadzenia lekcji i podejście do przedmiotu, może wpłynąć na dalsze decyzje i wybory naszych uczniów. Spotkałam kiedyś swoją dawną uczennicę, która uczy teraz biologii, bo – jak powiedziała „jak pani prowadziła lekcje, to ja stwierdziłam, że też chcę być panią od biologii”. Ja tego wówczas nie czułam, że jestem tak odbierana.

Na moich zajęciach staram się rozbudzić ciekawość i zainteresowanie przedmiotem. Mam bowiem taką teorię, że, aby uczyć o przyrodzie, potem o ochronię środowiska, uczeń musi mieć do tej przyrody stosunek emocjonalny, jakąś relację. Jeżeli będzie postrzegał biologię wyłącznie jako przedmiot, nudny przedmiot, to nigdy nie zachęcę tego dziecka do przyrody, jej ochrony i dbania o środowisko w ogóle. Nie wymagam tego od wszystkich dzieci, ale jak niektóre poczują większą chęć do tego przedmiotu, to wtedy ich ciągnę na konkurs.

Ja zresztą mam taki cel i mówię to uczniom, że mi nie zależy, żeby oni wszyscy mieli piątki i szóstki, ale żeby czuli, że są częścią przyrody, bo wtedy będą ją chronić, a jak mają tylko przedmiot... dlatego najważniejsze jest wykształcić w uczniach emocje, relacje do przyrody, to zaciekawienie. Ja uwielbiam mój przedmiot.

Wracając do pytania... przede wszystkim wzbudzić zainteresowanie. Potem te dzieci same się zgłaszają. Nie jest tak, że ja muszę ich bardzo namawiać, ale każdy nauczyciel działa inaczej. Nieraz uczniowie wołają, jak nauczyciel zachęci, pociągnie. Ja też nie chcę nic narzucać. Próbuje, ale jak widzę, że nie bardzo, mówię: dobrze, przemyśl to. Wolę, żeby wyszła ta wewnętrzna motywacja, bo wtedy łatwiej pokonać trudy, momenty zniechęcenia, że ja muszę się tego nauczyć, bo mam ten konkurs, a inni nie muszą. Ja zawsze mówię, że pomogę, i że będę wspierać.

Czy warto zachęcać uczniów do startowania w konkursie przedmiotowym już w klasie siódmej?

Ja mam zawsze taką obawę, że uczeń się zniechęci, jeśli startuje w siódmej klasie, ponieważ na etapie szkolnym obowiązuje materiał z całej siódmej klasy, czyli człowiek. Jeśli dziecko przerobi całą siódmą klasę we wrześniu, żeby w październiku startować w konkursie i jeśli to dziecko powie, że chce spróbować i nic nie szkodzi, jak się nie uda, to proszę bardzo. Tylko żeby później nie było rozpaczy, że na 40 punktów miało 5.

W zeszłym roku startowała dziewczynka z klasy VII. Przerobiła sama szybciotko siódmą klasę do przodu i wypadła lepiej niż ósmoklasista.



rozmawiała: Magdalena Miczek
zdjęcia: Zbigniew Popieliński
Kuratorium Oświaty w Poznaniu

Była bardzo zadowolona. Brała pod uwagę, że może jej nie pójść, ale chciała zmierzyć się.

Jak wygląda praca z uczniem, który przygotowuje się do konkursu?

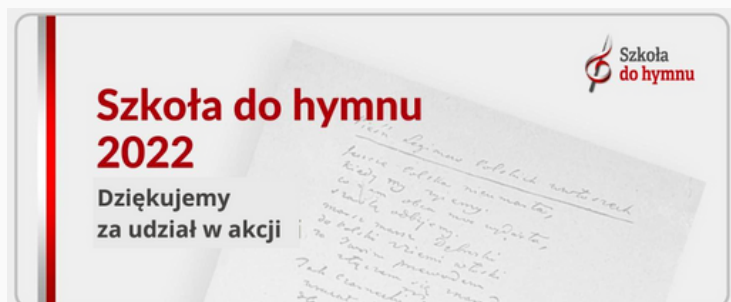
Jeżeli widzę zainteresowanie ze strony dzieci, że one chcą, to jest naprawdę przyjemność. Nauczanie zdalne, chociaż spowodowało wiele strat i wiele mamy rzeczy do nadrobienia, otworzyło nas jednak na technikę, na nowe metody pracy. Mogliśmy się spotykać online, z czego przed nauczaniem zdalnym nikt nie korzystał i zawsze był problem z tym, żeby wszystkie dzieci spotkać po lekcjach w sali w jednym czasie. Nagle rzucam hasło - godz. 17.00 wszyscy w domu przed swoim laptopem. Siadamy i rozmawiamy, każdy coś przygotowuje, słuchamy siebie nawzajem.

My spotykaliśmy się na Classroomie co tydzień. Ja stosuję taką metodę, że każdy opracowuje jakiś temat i nawzajem sobie przedstawiają. Uważam, że jak się tłumaczy komuś pewne rzeczy, to się też uczy, powtarza.

Powiem szczerze, jak dziecko jest poszukujące samo, my jesteśmy bardziej jak tutor, czyli tylko troszeczkę otworzymy, wyjaśnimy, a uczeń idzie dalej. To jest po prostu przyjemność. Człowiek ma nie tylko satysfakcję, ale też większą chęć do pracy. Praca z takim uczniem jest wymagająca, bo ja też muszę stanąć na wysokości swojego zadania i być przygotowana, ale to też mnie motywuje do wysiłku i mam z tego dużą satysfakcję. Nadajemy jakby na tych samych falach.

Nie wyobrażam sobie tego bez zainteresowania przedmiotem. Dlatego staram się w piątej, szóstej klasie zainteresować dzieci przedmiotem. Potem uczniowie się tak dobrze poczują, że w siódmej, ósmej klasie chcą, bo im się wydaje, że dadzą radę, że to jest fajne. Z takimi dziećmi bardzo łatwo jest wtedy pracować. A jak im się chce, to mi się od razu też chce, bo my jesteśmy naczynia połączone.

#11listopada #ŚwiętoNiepodległości



Wszystkim wielkopolskim przedszkolom, szkołom oraz placówkom oświatowym dziękujemy za podejmowane inicjatywy oraz działania, które krzewią pośród Młodych postawę patriotyczną, miłość Ojczyzny oraz szacunek dla niepodległości. Dziękujemy zaangażowanym NAUCZYCIELOM za to, że wciąż Wam się chce!



Od stycznia w nowej formule. Zapraszamy!

Potencjałem oraz cennym zasobem naturalnym Wielkopolski są ludzie. Perły wielkoPOLSKIEJ oświaty to rubryka prezentująca sylwetki osób ciekawych, niezwykłych, uzdolnionych, a także zaangażowanych, pracujących z pasją, poczuciem misji i celu, tworzących wartość dodaną w swoich lokalnych społecznościach. Zapraszamy do rozmowy nauczycieli, dyrektorów, pedagogów, uczniów, rodziców.

Szukamy pereł, takich jak Wy.

SillsPoland 2022 EuroSkills 2023

W dniach 23 - 25 listopada 2022 roku odbywały się w Gdańsku zawody SkillsPoland 2022 - wielka promocja szkolnictwa branżowego.

W zawodach startowali również uczniowie oraz przedstawiciele wielkopolskich szkół.

Radosław Kropaczewski, reprezentujący Zespół Szkół Budowlano-Drzewnych w Poznaniu zdobył złoty medal w kategorii Stolarstwo.

Za rok weźmie udział w EuroSkills 2023, których gospodarzem będzie ponownie Gdańsk.

II miejsca zdobyli również uczniowie Zespołu Szkół Budowlano-Drzewnych w Poznaniu:

- w kategorii architektura krajobrazu: Aleksandra Paluszkiewicz i Zuzanna Wierzowiecka
- w kategorii instalacje sanitarne i grzewcze: Michał Jeliński

Dyrektorem Zespołu jest Pan Tomasz Szłapiński. Serdecznie gratulujemy zwycięzcom oraz szkole zdolnych zawodowców.

Cieszymy się, że mamy zdolną młodzież. Pamiętajmy, że od nas nauczycieli i dyrektorów szkół zależy wzmacnianie ich talentów i pasji.



Co piszczy w...?



„Paderewski. Wygrał Polskę na fortepianie”

Nakładem Fundacji Instytut Wiedzy o Rodzinie i Społeczeństwie ukaże się wkrótce komiks historyczny o Ignacym Janie Paderewskim autorstwa W. Tkaczyka oraz K. Budziejewskiego.

Scenariusz opiera się na pamiętnikach artysty spisanych w latach 30-tych XX w.

Kilka tysięcy egzemplarzy jeszcze w grudniu trafi bezpłatnie do wielkopolskich szkół.

Zamówienia bezpłatnych egzemplarzy można składać od 20 grudnia br. pod adresem: kancelaria@iworis.pl.

Zadanie finansowane jest ze środków Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu Wsparcia Edukacji.



Minister
Edukacji i Nauki



INSTYTUT WIEDZY
O RODZINIE
I SPOŁECZEŃSTWIE

Już niedługo Święta...



Magazyn
Trzy Klucze
wielkoPOLSKA oświata - naszym wspólnym dobrem

www.ko.poznan.pl
facebook.com/kopoznanpl
facebook.com/Kurator.Wielkopolska
twitter.com/WKO_POZKAN

Redaktor: Magdalena Miczek

Współpraca:
Akademia Królowej Jadwigi
<https://akademiacrh.pl>

Biblioteka Pedagogiczna w Poznaniu
www.pbp.poznan.pl

Biblioteka Raczyńskich
www.bracz.edu.pl

Fundacja Edukacji Zdrowotnej i Psychoterapii
<https://www.edukacja-zdrowotna.pl>

Odpowiedzialny Poznań
<https://odpowiedzialnypoznan.org>

Polskie Forum Rodziców
<https://www.polskieforumrodzicow.pl>

Stowarzyszenie Niebieska Fala
<https://niebieskafala.pl>

Adres redakcji:
ul. Kościuszki 93, 61-716 Poznań, tel.: 61 670 40 84

e-mail: redakcja@ko.poznan.pl

Zapraszamy do współpracy.

Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmianę tytułów.

W numerze wykorzystano zdjęcia z zasobów własnych KO, nadesłane do KO oraz z www.pixabay.com.